Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się.

Konto czek. P. K. O. Nr. 141.123

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor z odnoszeniem do domu mies. 14 kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K.

Za granicą: mies. 16 Kor kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-sza

Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, czwartek 7 sierpnia 1919. Nr. 162.

6 sierpnia.

Kraków 6 sierpnia.

Dzień dzisiejszy — to rocznica czynu narodu, w którym mimo rozdarcia i wiekowej przeszło niewoli zwyciężył zdrowy instynkt samoobrony, nakazujący wbrew głosowi puszczyków, sączących jad passywizmu i bierności w dusze i serca własną krwią przypieczętować losy narodu. W dniu dzisiejszym pięć mija lat od chwili, gdy drobna garstka z Piłsudskim na czele zadokumentowała wobec świata, że niema w wszechświecie siły, któraby stłumić mogła wolę żywego narodu do życia wolnego, nieskrępowanego więzami obcej tyranii. Czyn Piłsudskiego ów potężny sprzeciw wobec obcej tyranii, tyranii Rosyi splamionej krwią męczenników, Sybirem i pogromami — to wspaniała manifestacya spiżowego prawa etyki współżycia narodów, prawa głoszącego, że wszelki gwałt, wszelka przemoc fizyczna jadem swym zatruwa przedewszystkiem brutalnego gnębiciela, który w szale imperyalizmu uwieść się daje zwodniczej idei panowania, szukającej oparcia o prawo mocniejszego, jaskrawą negacyę wszelkiej sprawiedliwości dziejowej. Rozbicie i upadek mocarstw zaborczych i Rosyi carskiej, której upiór po dzień dzisiejszy niepokoi świat, to jeden z przejawów tej nieubłaganej, proroczej prawdy dziejowej, że brutalna siła pięści — to czynnik destruktywny, którego jad zatruwa i niszczy pozornie silny organizm gnębiciela.

Wolna Polska — to tryumf zasady sprawiedliwości, jedynie twórczego elementu we współżyciu narodów. W Polskę rozdartą na trzy zabory sączono — w myśl perfidnego hasła „divide et impera!“ — truciznę nienawiści narodowej Polska wolna stać się musi ucieleśnieniem ducha tolerancyi i wolności narodowej, antytezą Rosyi carskiej.

Los mocarstw zaborczych i odrodzenie wolnej Polski, to ostrzegający głos sprawiedliwości dziejowej!

Obrady w sprawie Galicyi wschodniej.

Wiedeń. PAT. Biuro Kor. donosi iskrowo z Paryża: Najwyższa rada koalicyjna zajmowała się sprawą węgierską oraz ostateczną redakcyą traktatu pokojowego z Bułgaryą. Komisya dla spraw polskich obradowała w dalszym ciągu nad sprawą Galicyi wschodniej.

Powrót delegacyi polskiej w sprawie Galicyi wschod.

Warszawa. (Tel. wł.). Onegdaj wrócili z Paryża do Warszawy pos. Dąbski i dr. Loewenherz, którzy bawili tam w sprawie Galicyi wschodniej. Pos. Skarbek — trzeci uczestnik delegacyi — wyjechał do Szwajcaryi.

Delegacya konferowała z przewodniczącym podkomisyi alianckiej dla spraw polskich, gen. le Rout oraz z przedstawicielem Anglii, członkiem tejże podkomisyi Bourdillonem.

Konferencya polsko-żydowska w Wilnie.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. Donoszą z Wilna: W niedzielę popołudniu odbyła się tu konferencya polsko-żydowska, zwołana za wiedzą naczelnika państwa przez komisarza Osmółowskiego. Z wyniku konferencyi był ambasador Morgenthau tak zadowolony, że wysłał sprawozdanie z jej przebiegu telegraficznie do Ameryki. Ze strony polskiej prócz kom. Osmołowskiego brali udział hr. Żółtowski, zastępca komisarza Osmólowskiego Tomaszkiewicz, zaś ze strony żydowskiej rab. Rubinstein, dr. Wigodski i inni. Konferencyę zagaił amb. Morgenthau, zaznaczając, że narody w Polsce powinne żyć między sobą w takiej zgodzie, jak w Ameryce. Komisarz Osmółowski podniósł w odpowiedzi, że ze strony polskiej niema ku temu żadnych przeszkód. Dr Wigodski przedstawił żądania Żydów, poczem przemawiali inni uczestnicy konferencyi.

W poniedziałek odbyło się u kom. Osmółowskiego śniadanie, wydane na cześć komisyi amerykańskiej. W przemówieniu swem podniósł amb. Morgenthau sprawę polsko-amerykańskich stosunków handlowych i wspomniał też o o kredytach, jakie Ameryka ma zamiar udzielić Polsce.

Powrót amb. Morgenthaua.

Warszawa. (Telefonem.) Dziś o godz. 5 i pół popołudniu powrócił amb. Morgenthau wraz z członkami komisyi z podróży na Litwę do Warszawy.

Morgenthau o komunikacie P. A. T.

Z powodu przerwania komunikacyi telefonicznej z Warszawą nie mogliśmy wczoraj podać całego komunikatu Morgenthaua w prasie warszawskiej, którego dokończenie niniejszem podajemy:

Telegram również powiada: »P. Morgenthau przyznał, iż Żydzi czasami zapominają, że równość praw pociąga za sobą równość obowiązków«. **Pragnąłbym wiedzieć, jakim sposobem mogłem przyznać, że Żydzi — rozumie się polscy Żydzi — czasami zapominają, że równość praw pociąga za sobą równość obowiązków, skoro polscy Żydzi nie mieli dotychczas równości praw.**

Przyznaję, że powiedziałem, iż Żydzi powinni pamiętać, że równość praw pociąga za sobą równość obowiązków.

Pogromy Żydów na Ukrainie.

Tarnopol. (WBK.) Naoczni świadkowie z Ukrainy opowiadają o wprost tragicznem położeniu ludności żydowskiej w całej południowej Rosyi. Cały ruch antybolszewicki odbywa się pod hasłem walki z Żydami. Ciemne chłopstwo, rozgoryczone krwawymi rządami komisarzy, wśród których bardzo wielu (? P. R.) jest Żydów, mści się okrutnie, wycinając w niektórych miejscowościach co do jednego wszystkich Żydów. Agitacyi w tym względzie pomaga bardzo przypadkowe podobieństwo gwiazdy, bolszewickiej oznaki czerwonej gwardyi do godła syonistycznego, wobec czego ludność uważa wojska sowieckie za narzędzie żydowskie. (Zmartwi się zapewne »Kuryerek«, który przed kilku dniami z wielkim hałasem i tupetem zaalarmował nie nie przeczuwającą opinię polską, że bolszewicy noszą odznaki syońskie, zmartwi się, skoro mu obecnie wytrącono z rąk tak tanią broń demagogiczną P. R.) Z drugiej strony bolszewicy, spotykając się wciąż z zarzutem żydostwa, rozpoczęli niesłychane represye przeciwko burżuazyi żydowskiej, tępiąc wszelkie organizacye tak wyznaniowe, **jak i syonistyczne**. Robotnicy żydowscy ze solidarności rasowej poczęli przeciw temu silnie protestować, lecz narazili się tak samo na prześladowanie pod mianem »ukrytych drobnomieszczan«. Pozatem bolszewikom w wielu wypadkach jest to bardzo na rękę, gdyż mogą dać upust antysemickiemu nastrojowi wojsk rosyjskich. Niedawno w okolicy Żmerynki złapano trzech starych Żydów, przekradających się na zachód z dokumentami, udowodniającymi zbrodnie komisarzy, skatowano ich okropnie i rozstrzelano za »zdradę proletaryatu żydowskiego na rzecz kontrrewolucyjnej burżuazyi polskiej«.

W Odesie nie było pogromu.

Warszawa. (B. W. D.) Jak się dowiadujemy od osoby przybyłej z Odesy do Warszawy w sobotę dn. 2 b. m. a zasługującej na zupełne zaufanie, depesza rozesłana przez Polską Ajencyę Telegraficzną w dn. 28 lipca komunikowała, że Tel. Comp. donosi z Bukaresztu, iż rumuńskie biuro prasowe ogłasza wiadomości z Kiszyniowa o tem, że wojska gen. Grigorjewa, które obsadziły Odesę, jakoby urządziły tam wielki pogrom, któremu nie uszedł ani jeden Żyd, jest całkowicie fałszywa. Odesa znajduje się nadal w rękach bolszewików.

Minister dla spraw żydowskich na Ukrainie.

Lwów. (Tel. wł.) Z Kamieńca Podolskiego donoszą, że Petlura utworzył nowy rząd z premierem Maritosem na czele. Ministrem dla spraw żydowskich został zamianowany p. Pinchas Krasny.

Pomnik ofiar pogromów.

Londyn. (Tel. wł.) Z Palestyny donoszą, że organizazacya »Ahduth haawodah« uchwaliła na wielu postawić wielki czarny pomnik na górze »Sejtim« ku uczczeniu pamięci ofiar pogromów we wschodniej Europie.

Syoniści w komisyi mandatowej dla Turcyi.

Paryż. (Tel. wł) 8 bm. komisya mandatowa rozważy sprawę mandatu dla Palestyny. Prof Weizmann przyjeżdża w tym celu ze Szwajcaryi. Przybywa również prof. Frankfurter, Louis Brandeis wraca z Palestyny.

Konferencya poale-syońsk. w Sztokholmie.

Sztokholm. (Tel. wł.) 21 sierpnia rozpoczęły się w Sztokholmie obrady wszechświatowego socyalistycznego związku robotniczego »Poale-Syon«. Kierownictwo było zastąpione przez pp. Chazanowicza Kapłańskiego, Lockera i Rewuckiego. Z Niemiec przybył p. S. Rubaszow, z niem. Austryi M. Kohn, Malka Schor, Serkow i Rudel, z Polski — p. Jahrblum, który zastępuje również grupę paryską. Organizacyę poale-syońską w Czechach zastępuje Rudolf Kohn. Delegat warszawski, Rafalkes i łódzki, Edelmann są w drodze. Na porządku dziennym stoją sprawy aktualne jak: kolonizacya żydowska w Palestynie, zagwarantowanie żydowskich praw narodowych we wschodniej i centralnej Europie, wszechświatowy kongres żydowski, wszechświatowy robotniczy kongres żydowski, reorganizacya Międzynarodówki i inne. Konferencya zajmuje się również sprawami organizacyjnemi partyi. Istnieje zamiar zwołania konferencyi w sierpniu (zaraz po międzynarodowej konferencyi syonistycznej w Lucernie) przy udziale delegatów z Palestyny, Ameryki i Argentyny.

Ruch okrętowy między Ameryką a Palestyną.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Kopenhaskie Biuro syonistyczne donosi: Wedle doniesienia amerykańskiej organizacyi syonistycznej ogłosiła linia okrętowa Cunard, że ma zamiar zaprowadzić regularny ruch okrętowy między Ameryką i Lewantą, w szczególności między Egiptem a Palestyną. Jak długo stosunki handlowe są jeszcze niepewne, okręty linii Cunarda zatrzymają się w Palestynie (w Jaffie) tylko jeżeli będą miały powyżej 2 tysiące ton frachtu dla Palestyny. Linia Cunarda oświadcza, że udzieli najdogodniejszych warunków dla eksportu do Palestyny.

Agitacya antysemicka w Niemczech.

Kraków. PAT. Radio z Nauen: Pod napisem: »Pierwszy pogrom w Berlinie« pisze jeden z dzienników londyńskich, że antysemicka propaganda podsycana pieniądzmi wywołała już pierwszy pogrom w Berlinie, przyczem żołnierze i przyzwoicie ubrani młodzieńcy plądrowali sklepy w jednej z ulic żydowskich i dopuszczali się wybryków. Co prawda, kolportuje się w Niemczech broszury antysemickie, jednak pogromy są zmyślone i należy żałować, że wielkie dzienniki angielskie rozpowszechniają takie wymysły.

Wyższy kurs koron w Szwajcaryi.

Wiedeń. PAT. Jak podaje »N. W. Abendblatt« z Zurychu wczoraj poprawił się kurs koron. Korony niestemplowane podniosły się z 12.50 na 14.25, a austryackie korony stemplowane z 13 na 14.25.

W sprawie Rjeki i Adryatyku.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro kor. donosi z Paryża: L. Avenir podaje informacyę pochodzącą, jak twierdzi z miarodajnej strony, że Tittoni udaje się w środę do Londynu, aby od Lloyda George uzyskać zgodę na uregulowanie kwestyi Adryatyku, która została już z delegacyą francuską we wszystkich szczegółach omówiona. Wedle tego projektu miasto Rjeka przypadnie Włochom. Port będzie zamieniony w port wolny pod zarządem związku narodów. Włochy zrzekną się za to większej części swych pretensyi co do Dalmacyi.

Strejk w Chicago.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Chicago: Robotnicy warsztatów kolejowych ogłosili strejk. Strejkuje 400.000 robotników kolejowych, zaś na prowincyi 30.000. Kolejarze w stanach południowych strejkują również podobnie kolejarze w Filadelfii, Bostonie, Denwerze i innych ważniejszych centrach.

Zbrodnie tajnej dyplomacyi.

Kraków, 6 sierpnia.

(g) Zaroiło się w Niemczech w ostatnich tygodniach od mów, książek i artykułów. Wszystkie na jeden temat: kto zawinił w wywołaniu wojny, kiedy można było, kiedy powinno się było położyć kres wzajemnemu mordowaniu. Dyplomaci i generałowie niemieccy, tak dobrze nam znani z dni „blasku i chwały“, skazani obecnie na bezczynność, spisują swe pamiętniki. Kieruje nimi wszystkimi nie chęć służenia prawdzie, chęć dostarczenia historykowi wojny objektywnego materyału dla zbadania przyczyn i przebiegu wypadków ostatnich lat, lecz tylko dążność do zrzucenia z siebie winy, do takiego przedstawienia sprawy, iżby autor wyszedł czysty jak kryształ, a wina drugich, na których się palcem wskazuje, była oczywistą. Ludendorff, Bethman, Tirpitz, Stein, Helfferich, Redentlow, Hötzendorf, Czernin i inni, których pamiętniki w ostatnich czasach zostały wydane, mają nieczyste sumienie. Mniej lub więcej świadomie spowodowali wybuch wojny, a podczas jej trwania zaniechali mniej lub więcej rozmyślnie każdej sposobności, aby wojnę ukrócić.

Na ostatnich posiedzeniach niemieckiego Zgromadzenia narodowego odsłonił Erzberger i inni członkowie obecnego rządu niemieckiego rąbek tajemnicy z działalności dyplomacyi niemieckiej i austryackiej podczas wojny. Okazuje się z tych rewelacyi, popartych obecnie dokumentami w wydanej oficyalnej „białej księdze“, że w r. 1917 i 1918 były częstokroć chwile, w których mogliśmy byli mieć pokój za cenę pewnych tylko ofiar ze strony Niemiec, które w porównaniu z warunkami, podyktowanymi Niemcom w Wersalu, są minimalne. Papież i b. cesarz Karol nawiązali bezpośrednio stosunki z koalicyą i zażądali od Niemiec wyraźnego i oficyalnego zrzeczenia się Alzacyi-Lotaryngii i wszelkich apetytów na Belgię. Ówczesny rząd niemiecki nie tylko że się na to nie chciał zgodzić, ale nawet zataił przed narodem, ba przed parlamentem niemieckim, że jakieś propozycye pokojowe otrzymał. „Bogobojny“ kanclerz Michaelis i dobroduszny Hertling, a nawet tuż przed katastrofą liberalny ks. Maks badeński nie chcieli poczynić większych ustępstw na rzecz koalicyi, której zwycięstwo było już wtedy tak widoczne.

I Erzberger i Czernin, Dawid i Scheidemann, którzy występują dziś w roli oskarżycieli nie są bez winy. Czyż zmniejsza ich winę okoliczność, że świadomi słabości Niemiec, pewni klęski mocarstw centralnych niczego skuteczniego nie podjęli, by tę wojnę zakończyć? Czernin prawi dziś o „błędnem kole“, z którego nie można było wyjść. Tem fatalistycznem ujmowaniem rzeczy zakrywa tylko własną niemoc i — tchórzostwo.

Wina Niemiec jest oczywistą, a zbrodnie niemieckich polityków i generałów z Wilhelmem i synalkiem jego na czele nie ulegają dziś żadnej wątpliwości. Dokładne stwierdzenie winy każdego z tych poszczególnych ludzi mniej nas interesuje. Historyk wojny odsłoni całą prawdę i zdemaskuje tych „pamiętnikarzy“ którzy gwoli własnej ambicyi fałszują świadomie przebieg i przyczyny brzemiennych w skutki zdarzeń ostatnich lat. Nie opłakujemy też wcale losu Niemiec, strąconych w przepaść z powodu karygodnych czynów tych mężów. Znaczenie aktualne mają te rewelacye, gdyż tak wyraźnie przygważdżają zbrodnie tajnej dyplomacyi. Ta zaś nie tylko w Niemczech i w Austryi parła do wojny i była przyczyną wszelkiego zła, lecz także we wszystkich innych krajach. Leży to w istocie tajnej dyplomacyi: kilku ludzi, przypadkiem dostawszy się do steru, prowadzi politykę wedle swego widzimisię, nie pytając nikogo o radę, nie troszcząc się o potrzeby i życzenia ludu. Bardzo często odgrywają w ich postanowieniach decydującą rolę: ambicya i karyera, chęć wyniesienia się i wsławienia. W rękach takich ludzi spoczywał los całej ludzkości podczas ostatnich lat pięciu. I widzimy też, jak pokierowali wypadkami...

Obok żądania stworzenia silnej Ligi narodów, musi się obecnie we wszystkich państwach zerwać z systemem tajnej dyplomacyi. Nie znaczy to, iżby wszelkie pertraktacye międzypaństwowe były prowadzone publicznie, iżby wszelkie traktaty i umowy międzynarodowe natychmiast były ogłaszane. Usunąć należy ten system dyplomacyi, która bez względu na wolę ludu i jej reprezentacyi, bardzo często wbrew wyraźnie zamanifestowanej woli narodu czyni coś, co później naród przypłacić musi krwią, swą i mieniem.

Nowa sytuacya na Węgrzech.

Wojska rumuńskie obsadziły Budapeszt.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wbrew wyraźnemu rozkazowi koalicyi zaniechania pochodu na Budapeszt, wkroczyły wczoraj wojska rumuńskie w sile 30 tysięcy ludzi pod wodzą naczelnego komendanta armii rumuńskiej Mardarescu do Budapesztu i obsadziły miasto. Nastrój w mieście był bardzo wzburzony. Sytuacya krytyczna. Rumuni obsadzili wszystkie koszary i ważniejsze punkty miasta i zrekwirowali wszystkie automobile. Żołnierze rumuńscy plądrują i rabują w okolicach Budapesztu i przeciwnają wszystkie druty telegraficzne. Z powodu nowo utworzonej sytuacyi zebrała się Rada ministrów, która obraduje w permanencyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Naczelna komenda rumuńska w Budapeszcie zaaresztowała cały szereg osób, która przedtem stały w konszachcie z komunistami. Ludność żyje w strachu przed dalszemi represaliami ze strony Rumunów. Wiele ludzi uciekło znowu z Budapesztu.

Cel obsadzenia Budapesztu.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro Kor. cytuje artykuł »Temps«, w którym jest powiedziane, że w okupacyi Budapesztu przez Rumunów nie idzie o to, aby zastąpić rząd socyalistyczny rządem reakcyjnym, lecz o rozbrojenie Węgier, a temsamem o przyczynienie się do utrwalenia pokoju. Węgrzy nie mają prawa żalić się na srogość okupacyi rumuńskiej, gdyż w razie zajęcia Budapesztu przez wojska szegedyńskie nastąpiłyby jeszcze surowsze represalia.

W Budapeszcie spokój.

Praga. PAT. Czeskie biuro pras. donosi z Budapesztu: W mieście panuje spokój. Mieszkańcy oddają się swoim zatrudnieniom. Ulice są bardzo ożywione. Sklepy wszystkie otwarte i sprzedają w nich to, co zdołano uchronić przed bolszewikami. Wojska rumuńskie pełnią służbę policyjną na ulicach po rozbrojeniu czerwonej armii.

Czesi maszerują na Budapeszt?

Wiedeń. (Tel. wł.) Czesi przekroczyli linię demarkacyjną i ruszyli w pochodzie w głąb Węgier, celem połączenia się z Rumunami.

»Secolo« donosi z Paryża, że koalicya nosi się z zamiarem obsadzenia nietylko Budapesztu, ale i całych Węgier. Naczelna Rada wojenna o tem dziś zadecyduje.

Praga. PAT. »Prager Tagblatt« przeczy wiadomości, jakoby wojska czeskie miały wkroczyć do Budapesztu.

Koalicya nie chce pertraktować z nowym rządem.

Wiedeń. PAT. »W. Allg. Ztg.« donosi z kół koalicyjnych, że koalicya wzbrania się pertraktować z obecnym rządem węgierskim, gdyż chce ona pertraktować tylko z takim rządem węgierskim, któryby reprezentował cały naród węgierski.

Ten sam dziennik donosi, że mężem przyszłości na Węgrzech jest Marcin Lovaszy, były minister oświaty Karolyego. Lovaszy przebywa od kilku dni we Wiedniu i koło jego osoby koncentruje się cała akcya polityczna, zmierzająca do rozwikłania położenia na Węgrzech. Ponieważ Lovaszy był zawsze zwolennikiem koalicyi, przypuszczają, że będzie on pośrednikiem między Węgrami a koalicyą. Lovaszy był w czasie rządów komunistycznych w Budapeszcie trzy razy uwięziony i był nieustannie nagabywany przez armię czerwoną, nie będąc ani przez chwilę pewnym swego życia.

Gospodarka bolszewików.

Wiedeń. PAT. Biuro Kor. donosi z Paryża: »Temps« podaje w telegramie z Budapesztu, że rząd komunistyczny na Węgrzech kazał w ciągu niedługiego swego panowania stracić 696 osób i skonfiskował 3 miliardy prywatnej własności.

Majątek „idealisty“ Szamuely'ego.

Wiedeń. PAT. W klasztorze Urszulanek w Szopronju skonfiskowano majątek Szamuely'ego. Było tam siedm skrzyń złota, srebra oraz cztery wielkie paki z dywanami perskimi.

Program rządu węgierskiego.

Budapeszt. (Węg. B. K.) Minister spraw zagranicznych Agoston omówił przed zastępcami zagranicznej prasy program obecnego rządu węgierskiego:

Ze systemu rad. przechodzimy do systemu demokracyi. Wobec koalicyi zobowiązujemy się do wypracowania nowej konstytucyi i zwołania konstytuującego zgromadzenia narodowego.

Nowy rząd stoi na stanowisku utrzymania socyalizacyi, której rozmiary oznaczy jednakowoż nie gabinet, lecz konstytuanta. Wszystkie dotychczasowe rozporządzenia Rady rządzącej pozostają w mocy aż do odwołania.

Dalsze rokowania w sprawie cieszyńskiej w Paryżu.

Wiedeń. PAT Biuro Kor. donosi z Saint Germain: »Temps« donosi z Pragi, że zostało postanowione, iż rokowania w sprawie cieszyńskiej mają być kontynuowane w Paryżu przez Paderewskiego i Benesza.

Stosunki handlowe z Norwegią.

Warszawa. PAT. Ministeryum spraw zagranicznych dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła o wyjeździe do Polski w pierwszej połowie sierpnia br. delegacyi norweskiej, mającej na celu zbadanie możliwości nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych między Polską a Norwegią.

Sejm zbierze się w ciągu feryi.

Warszawa. PAT. Jak podają dzienniki w kołach politycznych liczą się z koniecznością zwołania sejmu w czasie feryi na trzydniowe obrady celem ratyfikowania traktatu pokojowego z Austryą. Terminu jeszcze nie ustalono.

W sprawie oficerów — Żydów.

Jak wiadomo powołało ministerstwo spraw wojskowych rozporządzeniem L. 8825/IV na podstawie ustawy sejmowej z 17 czerwca 1919 r. 6 roczników b. oficerów do czynnej służby na czas wojny. Ustawa a także rozporządzenie, które mówiło tylko o oficerach narodowości polskiej — były tak zredagowane, że niewiadomo było, jak mają się wobec nich zachować b. oficerowie narodowości żydowskiej. Mimo tych jednak wątpliwości, wychodząc słusznie z założenia, że w chwili dzisiejszej, gdy buduje się państwowość polska, nikt nie może się od obowiązku bronienia swego państwa uchylić, — zgłosili się wszyscy bez wyjątku oficerowie—Żydzi w przynależnych komendach uzupełniających. Tu poddano zgłaszających się przeglądowi lekarskiemu a uznanych za zdolnych do służby frontowej odesłano do Stacyi Zbornej oficerów w Krakowie. W sobotę 2. bm. zjechał z Warszawy delegat ministerstwa wojny, który wyznaczał poszczególnym oficerom przydziały służbowe. Wszyscy oficerowie otrzymywali przedtem karty ewidencyjne do wypełnienia, w których umieszczono także rubrykę odnoszącą się do narodowości.

Wszystkich tych oficerów — Żydów, którzy wyraźnie przyznali się do narodowości żydowskiej, — a ci stanowili wśród zgłaszających się wogóle Żydów przygniatającą większość — odesłano z powrotem do Pow. Komendy uzupełniającej. Ci zaś oficerowie Żydzi — którzy w karcie ewidencyjnej przyznali się do narodowości polskiej — otrzymali natychmiast przydział.

W P. K. U. przedłożono zgłaszającym się jeszcze raz przygotowane już z góry niewiadomo dlaczego — deklaracye o następującej treści:

Kraków, dnia 5. VIII. 1919 r.

Imię . . . . Nazwisko . . . .

Szarża . . . Deklaracya:

Niniejszem oświadczam, że należę do narodowości żydowskiej.

podpis.

Po wypełnieniu odnośnej deklaracyi wystawiano oficerom Żydom karty zwolnienia umotywowane tem, że odnośny pan... na mocy rozkazu M. S. W. Sekcya Pob. i Uzup. z dnia 30 lipca 1919 r. l. 9203/IV P. obecnemu poborowi nie podlega.

Stało się więc to, cośmy przewidywali pisząc przed niedawnym czasem o ustawie tyczącej się rejestracyi oficerów. Podnosiliśmy wtedy, że interpretacya tej ustawy w kierunku ekskluzywnie narodowym odnośnie do pełnienia służby w charakterze oficera jest jawnem naruszeniem kardynalnej zasady równouprawnienia obywatelskiego Żydów. Czy ministeryum wojny zamyśla wyrzucić z armii także żołnierzy, którzy przyznają się do narodowości żydowskiej lub oficerów lekarzy, którzy do tejże narodowości się poczuwają?

Pominąwszy już okoliczność, że postępowanie powyższe jest w Polsce, którą przecież i inne niepolskie grupy narodowe zamieszkiwać będą, — nie do pomyślenia i z punktu widzenia państwowości szkodliwym wielce absurdem — to jakżeż pogodzić ten krok ministerstwa wojny, z deklaracyą prezydenta ministrów złożoną przy ostatniem expose nad traktatem pokojowym a w szczególności odnośnie do tego ustępu, który mówi o ochronie mniejszości narodowych?

Dotknięci tem rozporządzeniem Żydzi — oficerowie wnieśli na ręce Naczelnika państwa jako naczelnego Wodza, na ręce prezydenta ministrów Ignacego Paderewskiego; ministra wojny generała Leśniewskiego telegraficznie następujący protest:

»W imieniu tych oficerów Żydów, którzy spełniając swój obowiązek obywatelski zgłosili się w myśl ostatniego powołania do szeregów i którzy uznani za zdolnych do służby frontowej chcieli jako wierni synowie Rzeczypospolitej na równi z innymi bronić ojczystego kraju, protestujemy najuroczyściej przeciw wyeliminowaniu tychże z armii dlatego tylko, że się do swej narodowości przyznali«.

Rozruchy głodowe w Krakowie.

Kraków 6. sierpnia.

W dniu wczorajszym powtórzyły się onegdajsze demonstracye kobiet, które przez cały dzień zbierały się w różnych punktach miasta, przyczem nie obeszło się bez kilku wypadków zakłócenia spokoju i porządku publicznego. I tak przed południem na placu Szczepańskim rzucił się tłum na wóz z mąką i ziemniakami i zrabował 4 worki mąki, którą przed wkroczeniem policyi zdołano rozchwytać. popołudniu zaś zrabowano z fury jadącej do sklepu miejskiego przy ul. Jabłonowskich 12 worków mąki i i ryż. Ryż i mąka były przeznaczone do rozdziału rejonowego między ludność. Również popołuduiu obrabowano na ul. Brackiej wóz z chlebem przeznaczonym dla dzieci z półkolonii wakacyjnych, oraz skład wędlin Kurkiewicza przy ul Grodzkiej. Wieczorem poczęła interweniować policya, która rozpędzała demonstrujące przed kawiarniami' w różnych punktach miasta tłumy.

Przyczyną rozruchów jest fatalna aprowizacya miasta. Ludność wiejska obecnie mało dowozi do miasta, a za dowożone produkta żąda horendalnych wprost cen. Tak np. kilogram ziemniaków kosztuje 4 do 5 kor! Również za jarzyny i nabiał trzeba płacić obecnie niebywałe ceny. Do drożyzny niemało przyczynia się także podkupywanie produktów przez przekupki, które puszczają je następnie na pasek.

Prezydyum miasta poczyniło wszelkie kroki dla zapobieżenia katastrofie głodowej. We czwartek wydana zostanie druga połowa mąki chlebowej na bieżący tydzień. Na skutek interwencyi w ministerstwie aprowizacyi ma w najkrótszym czasie nadejść z transportów zboża i mąki w Gdańsku 250 wagonów dla Galicyi, których część zostanie przydzielona dla Krakowa. Również zamówiło prezydyum miasta znaczniejsza ilość ziemniaków w Poznańskiem, które nadchodzić mają do Krakowa od przyszłego tygodnia w ilości 25 do 30 wagonów tygodniowo. Cena tych ziemniaków będzie przypuszczalnie wynosiła 1 K za kilogram. W sprawie transportu tych ziemniaków porozumie się prezydyum miasta jeszcze z ministerstwem kolei. Wreszcie obejmie miasto w swój zarząd sprzedaż jarzyn, przywożonych do Krakowa.

KRONIKA.

Kraków, 6. sierpnia.

Obchód 6 sierpnia w Krakowie. Prezydyum Rady m. i obywatelsko-wojskowy Komitet obchodu 6 sierpnia ogłosiły następujący program obchodu:

Dziś o g. 10 przedpoł. Msza polowa na Błoniach w obecności całej załogi, przemówienie żołnierskie, założenie kamienia węgielnego pod pomnik wolności, defilada załogi przed generalicyą w Alei 3 Maja naprzeciw Parku dra Jorana.

Dla publiczności zachowane będzie na Błoniach miejsce wzdłuż Alei 3 Maja.

O g. 4 pop festyn żołnierski w Parku dra Jordana.

Równocześnie w kinoteatrach przedstawienia żołnierskie z odpowiednim programem.

Wieczorem o g. 6 w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie opery „Straszny dwór" Moniuszki, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem.

Wieczorem o g. 9 uroczysty raut w salach Kasyna wojskowego przy ul. A. Potockiego.

Na ulicach sprzedawane dziś będą pamiątkowe odznaki z podobizną Piłsudzkiego.

Jako przedstawiciel Naczelnika Państwa przybywa dziś o g 9 i pół do Krakowa gen. Kazim. Sosnkowski, wiceminister spraw wojskowych, by uczestniczyć w obchodzie 6 sierpnia Na dworcu zostanie gen. Sosnkowski przyjęty przez generalicyę z honorami wojskowymi.

Szef sekcyi informacyjnej min. spraw zagranicznych p. Czerniewski przybędzie na uroczystość 6 sierpnia do Krakowa.

Oficerskie zebranie towarzyskie. Jak się dowiadujemy odbyło się dziś w hotelu Pollera zebranie towarzyskie wszystkich oficerów legionowych w którem wzięli także udział gen. Haller, gen. Symon, posłowie Bobrowski i Klemensiewicz, oraz obok licznych oficerów także i starzy żołnierze legioniści. Wzniesiono szereg toastów na cześć naczelnego wodza Piłsudskiego i armii polskiej, poczem przy serdecznej pogadance towarzyskiej spędzono kilka godzin. W podniosłym nastroju omawiano znaczenie uroczystości 6 sierpnia, jako dnia narodzin armii polskiej.

Utrzymanie urzędu przywozu i wywozu w Krakowie. Delegacya małopolskich organizacyi gospodarczych pod przew. prezesa krak. izby handlowej Epsteina interweniowała u ministra skarbu Bilińskiego oraz w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie utrzymania urzędu przywozu i wywozu w Krakowie i zniesienia przeszkód w imporcie towarów do Małopolski. Starania delegacyi odniosły pełny skutek, gdyż ministeryum skarbu drogą telegraficzną poleciło komisarzom celnym wpuścić zatrzymane transporty do Galicyi i poleciło utrzymać urząd przywozu i wywozu w Krakowie, jako oddział państwowej komisyi przywozu i wywozu w Warszawie.

Zmniejszenie przydziału tytoniu. Z powodu nienadejścia surowca do wyrobu tytoniu na papierosy i bardzo szczupłych zapasów, fabryka tytoniu wydała w bieżącym miesiącu składownikom znacznie mniejszą ilość tytoniu na papierosy, aniżeli w miesiącach poprzednich. Z tych samych powodów jest Dyrekcya skarbu zmuszona zredukować asygnaty urzędowe na pobór tytoniu w następujący sposób: asygnaty na pobór tytoniu zrealizowane będą w wysokości jednej trzeciej wyznaczonych w asygnatach paczkach tytoniu; asygnaty na pobór cygar i papierosów realizowane będą w połowie ilości sort na asygnatach wyszczególnionych.

Racye miesięczne dla palaczy pozostają nadal niezmienione i wynoszą: 1 paczkę tytoniu za 5 K. lub 30 papierosów, wzgl. 10 cygarillos lub 5 cygar.

Komunikacya Kraków—Cieszyn. W najbliższym czasie będzie zaprowadzoną trzecia para pociągów między Krakowem i Cieszynem, przyczem będą uwzględnione w Trzebini połączenia z Warszawy i do Warszawy Pociąg, wychodzący o godz. 2.20 z Cieszyna, pojedzie wprost do Lwowa wobec czego nie będzie się trzeba przesiadać ani w Bielsku, ani też w Dziedzicach. Pociągi te będą kursować w następujący sposób: wyjazd z Cieszyna mniej więcej o 6 rano, przyjazd do Krakowa o 11 rano, wyjazd z Cieszyna o godz. 2 min. 20 pop., przyjazd do Krakowa o g. 7 wieczór; wyjazd z Cieszyna o g. 5 pop. przyjazd do Krakowa o g. 10 min. 40 w.; w odwrotnym kierunku: odjazd z Krakowa o g. 5 rano, przyjazd do Cieszyna o g. 10 min 30 rano, odjazd z Krakowa o g. 10 rano, przyjazd do Cieszyna o g. 3 pop. wyjazd z Krakowa o g. 5 min. 40 w, przyjazd do Cieszyna o g. 10 min. 30 wiecz.

Do akademików—żołnierzy z b. Kongresówki. W porozumieniu z Żydowską Strzechą Akademicką (Sekcyą pomocy żołnierzom—akademikom) w Warszawie zwraca się Wydział Tow. Rygorozantów w Krakowie do słuchaczy wyższych uczelni warszawskich, pełniących obecnie służbę wojskową w Galicyi, aby w razie potrzeby wnosili odpowiednio udokumentowane podania o wsparcie materyalne na ręce sekretarza Tow. Ryg. dr L. Lustbadera, Kraków ul. Koletek 4.

Nieudałe włamanie do kantoru wymiany. Ubiegłej nocy włamano się do banku A. Raczyńskiego na linii A—B. Sprawcy dostali się przed zamknięciem bramy do piwnicy, następnie wybili dziurę w sklepieniu piwnicy, przez którą dostali się do kantoru. Tam zrobili otwór w jednej kasie ogniotrwałej, lecz nie zdołali wskutek brakn czasu lub odpowiednich narzędzi wyciąć drugiej blachy i niczego nie skradli. Włamywacze zostali prawdopodobnie spłoszeni, gdyż pozostawili w kantorze narzędzia do włamania. Wydostali się tą samą drogą, którą przyszli.

Przykładny małżonek. Zofia Katarzyńska, żona b. woźnego przy starostwie w Podgórzu doniosła na policyę, że mąż Jan skradł jej pierścionek z 6 dyamentami i szafirem, zegarek złoty damski, 5 m materyi, oraz garderobę i bieliznę wartości 7.375 K i wyjechał po dokonaniu kradzieży do Warszawy. — Katarzyńska dowiedziała się również od jego kolegi, który przebywał z mężem jej w niewoli rosyjskiej, że wziął on w Smoleńsku ślub z jakąś Rosyanką.

Miłą sąsiadkę miała w kinie p. Guttmanowa w osobie Bron. Kosiarskiej. Podczas wyświetlania filmu odcięła ona Guttmanowej kieszeń z płaszcza, w której znajdował się pulares Guttmanowa spostrzegła to i spowodowała aresztowanie Kosiarskiej.

Oryginalna kradzież. Na szkodę Kopla Grünwalda, właściciela parceli przy ul. Kołłątaja, rozbito siekierami w biały dzień parkan otaczający parcelę, wartości 6,000 K, a drzewo rozchwytano. Następnie rozkradziono materyały, znajdujące się na parceli.

Klacz z wozem skradli niewyśledzeni sprawcy Janowi Matusikowi z Wołowic.

Z kraju.

»Jid. Folk« donosi: Na stacyę Łapy przybył 29. lipca pociąg z wojskiem polskiem. Żołnierze opuścili wagony, udali się do miasta, gdzie rabowali sklepy żydowskie, przyczem pobili wielu Żydów. Władze miejscowe nie chciały interweniować, twierdząc, że wojsku nie mogą nic zrobić.

»Jid. Folk« donosi: 23 sierpnia popołudniu grupa Hallerczyków napadła w lesie Żydów, jadących z jarmarku w Wolbromiu, których dotkliwie pobito. Są ranni.

»Jid. Folk« donosi: We wtorek 29 sierpnia przybył ua stacyę Skarzysko pociąg z uzbrojonymi, którzy natychmiast rzucili się na Żydów i obcinali im brody. P. Berisza Kredowicza, który nie chciał pozwolić by mu obcięto brodę, rzucono na ziemię, tratowano i rozcięto na nim na nim ubranie i buty. P. Kredowicz leży teraz poważnie chory w Szydłowcu.

»Jid. Folk«. donosi: Na p. Wierułowskiego. który jechał z Łodzi do Blaszek napadła grupa poznańczyków, zbiła go, rzuciła na ziemię i obcięła mu brodę

Na swoje doniesienia do ministra wojny o napadach Hallerczyków na Żydów, klub sejmowy przy Żyd. Radzie narodowej w Warszawie coraz częściej otrzymuje odpowiedź, że »nie udało się znaleźć winnych«...

Ministerstwo wojny wystosowało list do klubu sejmowego przy Żyd. Radzie Narodowej w Warszawie w którym wskazuje, że protokoły klubu sejmowego »nie zawsze są oparte na prawdzie«(?) i »że ministerstwo będzie zmuszone postawić Klub przed sąd(!) by bronić (?) organa, podlegające ministersewu wojny«...

Oświęcim. W dniu 4 sierpnia b. r. przyjechali do Oświęcimia z ramienia Komitetu Pomocy Żydów Polskich w Krakowie pp. prezes Dr. Rafał Landau i Aschkenaze celem odwiedzenia uchodźców żydowskich, przebywających w tutejszych barakach. W towarzystwie pp. Dra Reicha i Haberfelda oglądnęli szczegółowo każdy barak, rozmawiali z wielu uchodźcami i dopytywali się o ich życzenia. Następnie odbyli konferencyę z kierownikiem stacyi emigracyjnej p. Attenstädtem, na której członkowie Komitetu się dowiedzieli, że uchodźcy za kilka dni będą mogli powrócić do swych stron rodzinnych.

Uchodźcy przebywali w Oświęcimiu przez przeszło 8 miesięcy w tutejszych barakach, urządzonych nowocześnie ze światłem elektrycznem łaźnią, szpitalem, wodociągiem etc. Kierownik stacyi emigracyjnej p. Attenstädt i tegoż zastępca sekretarz Kleczan odnosili się do uchodźców bardzo życzliwie i wszelkie zażalenia uwzględniali, naturalnie o ile były uzasadnione

Wydatną pomocą i opieką otoczył uchodźców żydowskich miejscowy Komitet Pomocy Żydów Polskich. Najcięższe zadanie miał do spełnienia Komitet Pań, które opiekowały się troskliwie chorymi, dziećmi i starcami, dostarczając im mleka, jaj i mięsa. Poradę lekarską i lekarstwa otrzymywali uchodźcy z Komitetu za darmo. Szczególne podziękowanie wyrazić należy przewodniczącej Drowej Reichowej p. Hollander i p. Reginie Wulkan a nadto lekarzom pp. Drowi Wechslerowi i Przeworskiemu.

Ze świata.

Tanie domy w Palestynie. Syoniści paryscy założyli towarzystwo p. n. »Et Libnot«, które ma na celu budowę tanich domów w Palestynie. Eksperci udali się już w tym celu do Jaffy. Grupa syonistów w Paryżu opracowała projekt zakupna gotowych domów drewnianych w Argentynie, by je przewieźć do Palestyny. Dom złożony z 4 do 5 pokoi będzie kosztował wraz z kosztami przewozu od 6 do 8 tysięcy franków.

Przywrócenie korespondencyi handlowej z Niemcami.

Poznań. Radio PAT. z Paryża: Stosunki pocztowe z Niemcami zostały na nowo podjęte. Na razie wolno przesyłać tylko korespondencyę handlową:

Krótkie wiadomości.

— Związek chrześcijańsko-socyalnej organizacyi robotniczej w Zurychu i okolicy odrzucił propozycyę przyłączenia się do strajku i wydał proklamacyę, w której oświadczył, że organizatorom strajku nie rozchodzi się o zniżenie cen środków żywności, lecz o propagandę bolszewickiego przewrotu.

— Czeskie biuro prasowe donosi z Kijowa: Armia czerwona zdobyła miasto Aleski. Ataman Machin zastrzelił z rewolweru atamana Grigoriewa. W Kiszyniewie zabity został generał Paterek.

— »Muenchener Neuste Nachrichten« zaprzeczają wiadomości, jakoby banknoty niemieckie miały być ostemplowane.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpówiada.

Z okazyi zaręczyn p. Leona Grossa z p. Różą Lustbader zasyła serdeczne życznia
929 rodzina Zughaft z Krakowa

Z okazyi zaręczyn naszej k. siostry Racheli Jungenwirth z Trzebini z p. Chielem Kollendorem z Lipnicy murow. życzą szczęśliwej przyszłości
930 Mala i Zofia.

Cedula kursowa giełdy krak.

z dnia 5 sierpnia 1919.

WALUTY.	ofiar.	żąd.
Marki polskie	190·	197·
drobne	185·	192
Marki niemieckie	235·	240·
drobne	—·	—·
Ruble carskie po 100 rb.	212·	222·
po 500	210·	217·
drobne	205·	215·
dumskie	100·	110·
Franki francuskie 1000) 500 100)	550·	610·
drobne	450·	500
Dollary	34·	38·
drobne	28·	31·
Funty szterling	140·	150·
Liry włoskie (a 1000, 500, 100)	400	460·
Lei rumuńskie	238·	244·

Redaktor naczelny Dr. Wilhelm Berkelhammer; Odpowiedzialny w zast. Jakób Freund. — Druk. M; Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 19. Telefon 1554.